

Sygn. akt III AUa 693/18

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty
Protokolant:	Robert Nędza

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2022 roku w Krakowie na rozprawie

na rozprawie

sprawy z odwołania P. M. (1) i J. B. prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej (...) s.c. (...) w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

przy udziale D. N.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 marca 2018 r. sygn. akt VII U 2960/17

1. prostuje niedokładność w oznaczeniu odwołujących się w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zamiast słów: (...) s.c. P. M. (1) J. B.” wpisuje: „P. M. (1) i J. B. prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej (...) s.c. (...) w K.”;
2. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;
3. zasądza solidarnie od P. M. (1) i J. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za I instancję oraz 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 693/18

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją wydaną w dniu 11 września 2017 r. stwierdził, że D. N. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 4 lutego 2013 r. do 30 czerwca

2013 r. i od 8 lipca 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika (...) z określoną w tej decyzji podstawą wymiaru składek.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r. (sygn. akt VII U 2960/17) Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że ustalił, iż D. N. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 4 lutego 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. i od 8 lipca 2013 r. do 23 grudnia 2013 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej u płatnika składek (...) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz (...) kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji jako bezsporną wskazał okoliczność, że (...) s.c. (...) jest firmą w której wszystkie wyroby są wytwarzane ręcznie, na wszystkich etapach procesu, począwszy od dmuchania szkła, srebrzenia czy dekorowania. Ozdoby (...) w całości są przeznaczone na rynek światowy, gdzie są kupowane corocznie przez kolekcjonerów ze względu na wysoką cenę oraz jakość wykonania i markę. (...) s.c. (...) współpracuje z wieloma światowymi markami, jak również z instytucjami kultury takimi jak Muzeum (...) w (...) Muzeum (...) w K., Muzeum (...) w (...), innymi placówkami o podobnym charakterze. Wytwarzane przez (...) s.c. (...) ozdoby choinkowe nie są efektem świadczenia prostych powtarzalnych usług, ani produkcją taśmową. Proces tworzenia powyższych ozdób wymaga zaangażowania artystów kilku specjalności i na każdym etapie powstawania produkt ten jest produktem indywidualnym, ponieważ mimo, że odnosi się do pierwowzoru, to każdy jest inny z uwagi na wykonanie go ręcznie, bez użycia szablonu. Takie cechy ma też na etapie ozdabiania (ozdabianie może być porównane do stworzonego pejzażu). Cały proces wytworzenia indywidualnych ozdób jest długi i składa się z kilku etapów, zakończonych niepowtarzalnym efektem. (...) s.c. (...) przyjmuje do realizacji projekt, który albo pochodzi od zleceniodawcy Spółki albo jest zamawiany przez Spółkę u projektanta. Na podstawie projektu rzeźbiarz na zlecenie płatnika rzeźbi figurkę w plastelinie albo w modelinie. Zdjęcie rzeźby wysyłane jest do akceptacji klientowi, który zamieszcza na nim zalecenia zmian, albo je akceptuje. Z tej figurki wykonuje się tzw. płaszcz gipsowy pozytywowy, żeby otrzymać figurkę gipsową. Płaszcz gipsowy wykonuje się dla uzyskania figurki gipsowej, którą uzyskuje się poprzez umieszczenie w płaszczu gipsu o żółtym kolorze. Następnie zdejmuje się płaszcz z figurki gipsowej, który się rozsypuje, stanowi formę traconą. Kolejną gipsową figurkę rzeźbiarz czyści, „podrzeźbia”. Figurkę zalewa się gipsem od góry i w ten sposób powstaje pierwsza połówka tzw. (...) gipsowej. (...) gipsową wysyła się do odlewni metalu, w celu uzyskania odlewu metalowego na jej wzór. Odlew metalowy uzyskiwany z odlewni jest chropowaty, nie ma uwydatnionych wszystkich zagłębień. Grawer czyści, gładzi, poleruje odlew, nawierca otwory. Do każdego projektu wykonuje się jeden odlew. Na każdym w powyższych etapów wykonawcy realizują przekazany im projekt graficzny. Następnie gotowy odlew metalowy wypolerowany, oszlifowany zakłada się na specjalistyczny stojak, który otwiera i zamyka połówki odlewu. Na stojaku tym odbywa się dmuchanie szkła. Dmuchaacz najpierw rozgrzewa na ogniu rurę sodową szklaną. Każdy dmuchaacz ma inną technikę, szkło może być bardziej lub mniej rozgrzane, grubsze lub cieńsze. Jest niewiele osób w Polsce, które potrafią ręcznie wydmuchiwać formy. Potrzeba do tego wielkiego wyczucia, za cienkie szkło pęknie, za grube nie da się formować. Następnie rozgrzaną rurę, w stanie półpłynnym umieszcza się na stojaku, na którym zawieszony jest odlew metalowy. Zamyka się ją w odlewie i odbywa się dmuchanie szkła ustami dmuchaacza. Ze względu na to, że dmuchanie nie odbywa się metodą przemysłową, a dmuchaacz kieruje się jedynie swoim wyczuciem nie jest możliwe by powstało kilka identycznych brył. Zawsze bryły różnią się grubością, kształtem itp. Kolejnym etapem wytwórczym jest srebrzenie, czyli dozowanie srebra do środka ozdób. Następnie odbywa się malowanie ozdób i dekorowanie. Najpierw na wzorcowni, pracownik maluje ozdobę według wzoru, oznacza ją i jej zdjęcie wysyła się do klienta w celu akceptacji. Po zaakceptowaniu ozdoba ta stanowi „wzór”. Poszczególne kolory farb są oznaczone na projekcie według wzornika „panton”. Artyści malują ozdoby według projektów i wzorów. Efekty malowania mają być do siebie podobne, jako wykonane według tego samego projektu, jednak ze względu na technikę ręcznego wykonania zawsze różnią się od siebie. Twarze postaci zwykle się różnią, są mniej lub bardziej uśmiechnięte, mają różny wyraz twarzy, wzrok. Płamki, cętki, paski zawsze są zamieszczane w sposób rozbieżny, w różnej ilości, odległości od siebie. Grubość nakładanej na pędzel farby jest różna, siła zacisku pędzla z farbą jest różna, co skutkuje zawsze efektem pracy indywidualnym, nie identycznym z wzorem czy innym stworzonym według wzoru. Każdy wykonawca, jak i Spółka może wybrać spośród stworzonych prac jedną indywidualną niepowtarzalną ozdobę, różniącą się pewnymi szczegółami od innych, mimo że wykonaną na podstawie

tego samego projektu. Dostrzeżenie różnic przez osobę postronną nie zawsze jest proste i natychmiastowe. Kontroler jakości dokonuje weryfikacji każdego produktu i ocenia czy naniesione na szkło malowidło nie odbiega za bardzo od wzoru, ocenia czy ewentualne różnice mieszczą się w wytycznych wynikających z projektu i wzoru. W przypadku, gdy malowidła, czy ozdoby zbyt odbiegają od projektu, są odrzucane, gdy jest możliwe ich poprawienie wykonawca dokonuje poprawy. Nadzór nad wykonaniem artystycznym ozdób choinkowych sprawuje J. B.- współnik, który jest dyplomowanym artystą plastykiem Akademii (...).

Sąd Okręgowy ustalił również, że D. N. zawarła z (...)s.c. (...)umowę zatytułowaną o dzieło. Umowa była sporządzona komputerowo na identycznym szablonie i identycznej treści jak pozostałe umowy, poza określeniem wykonawcy, numeru umowy, daty umowy, terminu wykonania umowy i przedmiotu umowy (w stosunku do uczestników tego postępowania sądowego „wykonanie ozdób choinkowych”). W umowie były zapisane wyraźne zobowiązania stron umowy. W celu wykonania dzieła w/w miała pobrać od zamawiającego materiały potrzebne do wykonania. Wysokość wynagrodzenia była zgodnie z zapisem umowy ustalana indywidualnie dla każdego wzoru, biorąc pod uwagę trudność jego wykonania i pracochłonność. Na koniec każdego okresu zamawiający miał dokonać odbioru jakościowego i ilościowego. Za wykonane i sprawdzone dzieło zamawiający był zobowiązany zapłacić wykonawcy kwotę wynikającą z ilości wymalowanych ozdób, w terminie określonym jako data końcowa umowy dla konkretnego wykonawcy. Od kwoty wynagrodzenia miał być potrącony podatek dochodowy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wykonawca zobowiązał się do nie udostępnienia ozdób szklanych, form ani projektów na podstawie których zostały wykonane do innych celów aniżeli dla zamawiającego jak również do zakazu sprzedaży wzorów i ich nie udostępniania osobom trzecim w jakikolwiek sposób np. poprzez fotografowanie, odrysowywanie lub wykonanie więcej niż w jednym egzemplarzu. W przypadku naruszenia przez wykonawcę zakazów, o którym mowa w umowie, wykonawca zobowiązał się do zapłaty na rzecz zamawiającego kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) za każdy projekt, ozdobę szklaną. W razie wyrządzenia zamawiającemu szkody wynikłej z naruszenia zakazów, o których mowa w umowie, zamawiający będzie mógł dochodzić odszkodowania ponad kwotę zastrzeżonej kary umownej. Zamawiający ponosił odpowiedzialność za wykonanie dzieła przez wykonawcę wobec osób trzecich. Strony umowy zastrzegły w niej, że wszelkie zmiany umowy wymagają zachowania formy pisemnej, a w sprawach nie unormowanych umową, a dotyczących jej przedmiotu mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Wykonawca w umowie oświadczył, że posiada umiejętności i kwalifikacje do wykonania wymienionej pracy opisanej w umowie. Zamawiający w umowie oświadczył, iż przysługują mu do dzieła wyłączne i nieograniczone prawa autorskie oraz to, że dzieło stanowiące przedmiot umowy nie jest obciążone żadnymi roszczeniami i innymi prawami osób trzecich. Przyjmujący zamówienie przeniósł na zamawiającego całość praw majątkowych do dzieła. Przeniesienie autorskich praw majątkowych dotyczy stanu dzieła w jakim znajduje się ono w dniu zawarcia umowy. W przypadku gdy przyjmujący zamówienie dokonał po terminie jakichkolwiek zmian dotyczących dzieła, termin biegnie od daty dokonania ostatniej zmiany. Strony umowy postanowiły, że zapłata wynagrodzenia za wykonanie dzieła stanowi jednocześnie zapłatę honorarium z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych. Umowy zostały sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron. D. N. zawarła z (...)s.c. (...) umowę nr (...) w dniu 4 lutego 2013 r. na „wykonanie ozdób choinkowych” w terminie do dnia 4 lutego 2013 do 30 czerwca 2013 r. za wynagrodzeniem płatnym raz na kwartał oraz nr (...) w dniu 8 lipca 2013 r. na wykonanie ozdób choinkowych w terminie do dnia 8 lipca 2013 do 23 grudnia 2013 r. za wynagrodzeniem płatnym raz na kwartał. W wyniku wykonania umowy przedłożyła (...)s.c. (...) rachunek na kwoty opisane jako podstawa wymiaru składek w zaskarżonej decyzji i rozliczenie z wykonania w poszczególnych miesiącach wzorów (bałwan 39 sztuk, bałwan (...) 57 sztuk, mikołaj 17 sztuk za luty 2013 r. z dnia 28 lutego 2013 r.; kot w (...) 52 sztuki, nr (...) 161 sztuk, kulka mała 1140 sztuk, paczka w paski 50 sztuk, paczka zielona 78 sztuk, paczka niebieska 103 sztuki, kulka 103 sztuki, samochód 45 sztuk za marzec 2013 r. z dnia 31 marca 2013 r.; N. 104 sztuki, nr (...) N. 161 sztuk za kwiecień 2013 r. z dnia 30 kwietnia 2013 r.; mikołaj na łożku 59 sztuk, serca 100 sztuk, samochód C. 44 sztuki za maj 2013 r. z dnia 31 maja 2013 r.; kaczka 543 sztuki, świnia 178 sztuk, pies 111 sztuk, świnia 4 sztuki za lipiec 2013 r. z dnia 31 lipca 2013 r.; wieża 256 sztuk, mikołaj (...) 40 sztuk za sierpień 2013 r. z dnia 31 sierpnia 2018 r.; N. 49 sztuk, S. 81 sztuk za wrzesień 2013 r. z dnia 30 września 2013 r.; mikołaj 155 sztuk za październik 2013 r. z dnia 31 października 2013 r.; mikołaj 128 sztuk za listopad 2013 r. z dnia 30 listopada 2013 r.). Wzory o tej samej nazwie własnej opisane w rozliczeniu nie zawsze miały ten sam numer co oznaczało, że były różne. Za wykonaną pracę D. N. otrzymała wynagrodzenie. Szczegóły wykonania umowy

zostały ustalone ustnie i były dla obydwu stron zrozumiałe, objęte wspólną wolą i zamiarem. Z uwagi na to, że D. N. wcześniej pracowała przez wiele lat w zakładach produkujących ozdoby choinkowe znany był im fachowy język z tej dziedziny i pojęcia „wydekorowanie ozdób choinkowych” „wykonanie ozdób choinkowych” miały konkretne znaczenie inne niż dosłowne znaczenie tych słów. W wyniku umowy D. N. miała namalować ręcznie na szklanych bryłach kształty według przekazanego projektu, następnie je udekorować również według projektu. D. N. wykonując tą pracę nie korzystała z żadnych szablonów. Każdy z wykonawców realizujący tego typu zamówienia ma swój indywidualny styl, technikę co znajduje odzwierciedlenie w produkcie finalnym pracy oraz w dokonanym wyborze w momencie decyzji jakiego rodzaju ozdoby będzie wykonywał w ramach umowy i propozycji zlecającego. Produkt finalny pracy każdego uczestnika (w tym D. N.) w ramach jednego wzoru jest rozpoznawalny przez osobę kontrolującą z upoważnienia (...)s.c. (...)jak i przez osoby wykonujące poszczególne wzory właśnie z uwagi na indywidualny styl, technikę przyjmującego zlecenie. (...) s.c. (...)jak i wykonujący umowę (w tym D. N.) są zgodni co do tego, że wykonywana w ramach umowy praca jest procesem artystycznym i twórczym. Nie polega na wykonywaniu jedynie prostych (nieskomplikowanych), powtarzalnych czynności, a co za tym idzie nie każda osoba jest w stanie wykonać taką pracę nazwaną „wydekorowaniem ozdoby choinkowej” czy „wykonaniem ozdoby choinkowej”. Niezbędne jest posiadanie przez wykonawcę umiejętności artystycznych, o których posiadaniu zapewniała zamawiającego w treści umowy. Gdyby wykonawca (D. N.) nie posiadał tych umiejętności, nie byłby w stanie zrealizować projektów na wydmuchanym szkle, co było by od razu zauważone przez zamawiającego i skutkowało by nieodebraniem dzieła i niezapłaceniem za nie. Wykonawcy (w tym D. N.) według jednego projektu malowali kilka (kilkanaście, kilkadziesiąt) ozdób choinkowych, ale końcowy efekt tej pracy prowadził do powstania ozdoby odnoszącej się do wzoru ale nie identycznej bowiem technika ręcznego malowania wyklucza tę powtarzalność i identyczność. W momencie odbierania form szklanych do malowania (baniek szklanych) D. N. wiedziała, że końcowy produkt będzie porównywany ze wzorem. (...) s.c. (...)w ramach swojej działalności rocznie realizowała około 100 wzorów. D. N. nie malowała według projektu prostych wzorków, które byłyby w stanie odwzorować każdy. Malowała bryły, postacie z wyrazem twarzy, symboliczne indywidualne przedmioty, opatrzone znamionami firmowymi klientów płatnika, lub z deklinacją historyczną, geograficzną, jak też zwierzęta. Wymagało to zdolności podobnych do malowania portretów, czy pejzaży. Materiały do realizacji dzieła były dostarczane przez płatnika D. N., tj. bryły szklane (niezamalowane bańki), farby, pędzle lub inne przyrządy do malowania wraz ze wzorem ozdoby, jako niezbędnymi farbami. Rezultat jaki miał powstać był indywidualnie oznaczony i miał bezpośrednie odniesienie do wzoru/projektu. D. N. - jak już podano wyżej - miała dzięki posiadanym zdolnościom twórczym i artystycznym namalować ręcznie na szklanych bryłach postacie i przedmioty według projektu. Wynik finalny pracy był weryfikowany przez upoważnionego pracownika zamawiającego, bowiem w firmie płatnika pracują osoby zatrudnione do weryfikowania tego przedmiotu, czy został wykonany zgodnie z umową. Gdyby przedmiot umów nie został wykonany w uzgodniony sposób, byłby nie przydatny dla płatnika, dlatego by za niego nie zapłacił. Każdorazowo ozdoby malowane były i są według projektów przesyłanych przez klientów płatnika, albo zamawianych u projektantów przez płatnika. W ramach umowy zawartej na konkretny okres, po indywidualnych uzgodnieniach z D. N., podejmowała się ona ozdoby według konkretnego wzoru dostosowanego do jej możliwości artystycznych, czasu jakim dysponowała jak i wynagrodzenia jakie chciała uzyskać, ale jednocześnie z uwzględnieniem bieżących potrzeb zamawiającego płatnika (zamawiającego) w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. (...) s.c. (...) ma zarejestrowaną działalność gospodarczą „artystyczną i literacką działalność twórczą (...)”. Z uwagi na charakter tej działalności zawieranie umów o dzieło z wykonawcami z uzdolnieniami artystycznymi nie mogło być incydentalne. (...)s.c. (...)w ramach prowadzonej działalności gospodarczej korzystała z w/w formy „wykonywania ozdób choinkowych”, „wymalowania ozdób choinkowych”, tj. umowy cywilno prawnej (o dzieło) jako i zatrudniała pracowników w ramach umowy o pracę. W ramach umowy wykwalifikowani pracownicy, ze zdolnościami artystycznymi, zajmowali się w normowanym czasie pracy (8 godzin), pod nadzorem Spółki, „wykonywaniem ozdób choinkowych”, „wymalowaniem ozdób choinkowych” za co otrzymywali miesięcznie wynagrodzenie naliczane od sztuki. System miesięczny wynagradzania D. N. był podyktowany jedynie cyklicznością obowiązków publicznoprawnych płatnika oraz cyklicznością w osiąganiu przychodów płatnika. Rozliczanie realizacji umowy było możliwe po każdym wykonaniu dzieła, a jedynie ze względu na możliwości płatnika (brak powierzchni magazynowych) i ekonomikę czasową (konieczność dojazdu w celu odbycia spotkań na podpisywanie protokołów odbioru, wystawiania rachunków) jak i na pozycją na rynku. Różnica między umową o dzieło dotyczącą „wymalowania ozdób choinkowych” a umową dotyczącą „wykonania ozdób

choinkowych” polegała na tym, że przy piešej z nich wykonawcy zajmowali się malowaniem, zaś przy drugiej malowaniem i dekorowaniem np. kamieniami S. czy tworzeniem produktu finalnego z uwzględnieniem innych technik oraz np. artystycznym pakowaniem czy odzyskiwaniem „formy szklanej” aby mogła być użyta do procesu tworzenia. Wykonawcy nie byli zainteresowani wykonywaniem pracy w ramach stosunku pracy czy innego rodzącego obowiązek ubezpieczenia społecznego i motywacja ich w tym względzie była różna m.in. podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolnictwu. Dyrektor (...) Narodowego Funduszu Zdrowia w K. na wniosek (...) s.c. (...)rozpoznawał sprawę o podleganie stron umów o dzieło (osób fizycznych) obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z uwagi na kwalifikację tych umów przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako umów cywilnoprawnych do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i przyjął, że osoby te nie podlegają ubezpieczeniu zdrowotnemu, gdyż zawarte umowy są w rozumieniu obowiązujących przepisów i wykładni tych przepisów umowami o dzieło.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne. Wskazał, że zgodnie z art. 460 k.p.c. zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej, a w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zdolność tę ma organ rentowy, a zatem (...)s.c. (...) posiada legitymację w tej sprawie. Przechodząc do oceny zgromadzonego materiału dowodowego stwierdził, że szczegółowe zeznania współników (...)s.c. (...), uczestników postępowania oraz zeznania świadków (pracowników Spółki) potwierdzają, że strony łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy o zleceniu. Przytoczył art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. „o systemie ubezpieczeń społecznych” w brzmieniu obowiązującym na datę wydania zaskarżonej decyzji, według których obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby świadczące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Natomiast umowa o dzieło nie stanowi obowiązkowego tytułu ubezpieczenia społecznego. Nie ulega wątpliwości, iż o tym, jaką umowę chcą zawrzeć strony, decydują one same zgodnie z wynikającą z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. zasadą swobody umów. Zasada ta polega przede wszystkim na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu, bowiem powszechnie przyjmuje się, że zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego lub stosunku pracy. Poza sporem jest i to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo do oceny stosunku prawnego łączącego strony w celu ustalenia, czy rodzi on czy nie obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu i opłaty składek na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie z przepisem art.627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Istotne w umowie o dzieło jest dokładne określenie dzieła, które ma zostać wykonane. Nie może być zatem wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, a jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy stwierdził, że łącząca strony umowa nosiła cechy umowy o dzieło. Rezultatem umowy było „malowidło” czy „malowidło wzbogacone innymi technikami ozdabiania”, dokładnie sprecyzowane na początkowym etapie realizacji przez dostarczenie wzoru/projektu. „Ozdoby/malowidła” były wykonywane na podstawie indywidualnych projektów - sposób ich wykonania, parametry i właściwości były ściśle określone, choć nie w samych umowach, ale w projektach, które zawsze były dostarczane każdemu z wykonawców (w tym D. N.), gdyż bez nich wykonanie „ozdoby/malowidła” nie byłoby możliwe. Wykonanie „ozdoby/malowidła” było zależne od indywidualnych cech każdego z wykonawców, w tym D. N., która posiadała unikalne zdolności artystyczne malowania na formach szklanych (okrągłych i innych), jak i duże doświadczenie w tego typu pracy zdobyte w ramach szkoleń oraz pracy w branży zdobienia baniek szklanych. D. N. nie była przez nikogo nadzorowana ani instruowana co do samego sposobu wykonania rzeczy. Instruktarz nie był

potrzebny. „Ozdoba/malowidło” było wykonywane zgodnie z projektem, a następnie było przekazane zamawiającemu w celu odbioru (sprawdzenia i zapłaty). Prace które prowadziły do efektu finalnego nie były prostymi czynnościami powtarzalnymi, miały twórczy i indywidualny charakter w obrębie przepisów prawa i projektu. Umowa została zawarta z D. N. z uwagi na jej indywidualne uzdolnienia, doświadczenie i kwalifikacje niezbędne do wykonania pracy. D. N. w granicach określonych przepisami prawa i projektem posiadała swobodę i pełną samodzielność przy realizacji umowy, brała na siebie odpowiedzialność za pozytywny wynik spełnienia czynności, bowiem odpowiadała za efekt końcowy w postaci wykonanego zgodnie z projektem „malowidła/ozdoby” wolnej od wad i usterek - była z tego efektu rozliczana, ponieważ od tego zależało wynagrodzenie. Wykonywanie poszczególnych „ozdób/malowideł”, jak i pojedynczej „ozdoby/malowidła” było procesem ciągłym, zawierającym część powtarzających się czynności w ramach całości procesu twórczego, jednakże każda forma szklana ozdobiona/pomalowana wykonywana przez D. N. była indywidualną, wyodrębnioną, skończoną częścią, o określonych cechach i właściwościach, określonych odrębnym projektem, a co za tym idzie częścią posiadającą samoistny byt w rozumieniu nie potocznym lecz prawa. Wykonane „malowidło/ozdoba” mogła być poddana sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych. Takiego sprawdzenia w imieniu odwołującej się Spółki cywilnej dokonywał pracownik tej Spółki (nadzór nad tym sprawował jeden ze wspólników posiadający wysokie specjalistyczne kwalifikacje artystyczne - ukończona Akademia (...)), dokonując odbioru wykonanego „malowidła/ozdoby” w oparciu o przedłożony wykonawcy projekt. Do odbioru „ozdoby/malowidła” (dzieła), jak i jego wykonania niezbędna była fachowa wiedza, doświadczenie oraz szczególne, ponadprzeciętne zdolności artystyczne, a te przymioty posiadali wykonawcy. Fakt, że „malowidło/ozdoba” stawała się w końcowym efekcie częścią składową ozdoby choinkowej (bańki szklanej) nie wpływał na to, że nadal pozostawało wyodrębnionym, indywidualnym, jednorazowym, ściśle określonym dziełem. Na marginesie Sąd pierwszej instancji podniósł, że drugi z organów uprawniony do badania umowy łączonej strony, doszedł do podobnych wniosków i dokonał podobnej analizy przepisów prawa.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że (...) s.c. (...)i uczestnika postępowania łączyły umowy o dzieło, a nie umowy o świadczenie usług, w związku z czym zmienił zaskarżoną decyzję. O kosztach postępowania orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 k.p.c., obliczając koszty zastępstwa procesowego według stawek stałych (zgodnie z żądaniem) na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668) oraz z 20 września 2017 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2017 r. poz. 1797), biorąc pod uwagę charakter sprawy i nakład pracy pełnomocnika.

Apelację od przedmiotowego wyroku (w całości) wywiódł organ rentowy, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkującego uznaniem przez Sąd I instancji, że zawarte umowy pomiędzy odwołującym a ubezpieczoną były umowami o dzieło, a nie umowami o świadczenie usług, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną miały charakter powtarzalny, wykonywanie ozdób następowało na podstawie gotowego szablonu, umowy zawierane były cyklicznie w dłuższym przedziale czasowym;

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 627 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że umowy zawarte pomiędzy ubezpieczoną a odwołującym były umowami o dzieło, a nie o świadczenie usług;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 734 §1 w zw. z art. 750 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego i zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że zawarte pomiędzy odwołującym a ubezpieczoną umowy nazwane „umowami o dzieło” były w istocie umowami o świadczenie usług, do których odpowiednio stosowane są przepisy dotyczące zlecenia;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie w wyniku uznania, że zawarte umowy pomiędzy

odwołującym a ubezpieczoną były umowami o dzieło, podczas gdy z prawidłowej analizy wszystkich faktów wynika, że strony zawarły umowę o świadczenie usług;

- naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 109 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że ustalenia przedstawione w decyzji (...) Narodowego Funduszu Zdrowia w K. mają istotne znaczenie w niniejszej sprawie, albowiem odnoszą się do tego samego stanu faktycznego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania w całości oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz organu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że ozdoby dekorowane przez ubezpieczoną wykonywane były w sposób seryjny, jak to określiła strona odwołująca: na podstawie tego samego projektu. Kontrola nad wykonaniem artystycznym była zatem nadzorem nad starannością wykonania ozdób według przedstawionych projektów płatnika, a więc stanowiła istotny element umowy zlecenia. Działająca z zachowaniem należytej staranności ubezpieczona w razie nie wymalowania większej ilości ozdób choinkowych nie ponosiła odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, albowiem sama określała ilość wykonanych bombek. Zawarte umowy w rzeczywistości nie dotyczyły wytworzenia dzieła (jakim mogło być wymalowanie jednej bombki), ale umowy o świadczenie usług, bowiem malowanie ozdób choinkowych miało charakter masowy, o czym świadczą wystawione przez ubezpieczoną rachunki wykazujące konkretne ilości sztuk. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że ubezpieczona miała namalować ręcznie kształty według przekazanego projektu, a następnie udekorować je według projektu. Proces tworzenia gotowego projektu odbywał się poza zakresem działań podejmowanych przez ubezpieczoną, albowiem pracownik odwołującego malował ozdobę według wzoru, oznaczał ją i zdjęcie wysyłał do klienta w celu akceptacji. Po zaakceptowaniu przez klienta ozdoba była wzorem do tworzenia kolejnych. Poszczególne kolory farb oznaczone były w projekcie, według którego ubezpieczona malowała pozostałe ozdoby choinkowe, a jak wskazał odwołujący „efekty malowania mają być do siebie podobne”. Umowy zawarte z ubezpieczoną miały charakter cykliczny i dotyczyły dłuższego przedziału czasowego, tymczasem stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego), albowiem stanowi on zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Wykonania przedmiotu mogącego stanowić dzieło nie można dzielić na etapy i czynności te określać wykonywanymi na podstawie umowy o dzieło. Do obowiązków ubezpieczonej należało jedynie malowanie bombek choinkowych, które wcześniej musiały zostać wytworzone ze szkła (lub innego materiału), do którego to etapu również można by przytaczać argumenty odwołującego o indywidualnym, artystycznym charakterze, bowiem „wydmuchane” szklane bombki choinkowe nigdy nie będą identyczne z uwagi na różną siłę, z jaką pracownik dmuchał na płynne szkło, a tym samym różnice w wielkości bombek, zaciekach, ewentualnych odgięciach etc. Proces powstawania ozdoby choinkowej można zatem podzielić na co najmniej dwa etapy: pierwszy wykonania szklanej formy, odlewu oraz drugi polegający na jej zdobieniu, pomalowaniu. Z powyższych względów nie można uznać, że umowy zawierane z ubezpieczoną w przedmiocie malowania ozdób choinkowych stanowiły umowy o dzieło. Ponadto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał na marginesie, że drugi z organów uprawniony do badania umowy łączonej strony, doszedł do podobnych wniosków jak Sąd w niniejszej sprawie i dokonał podobnej analizy przepisów prawa, odnosząc się w tym zakresie do decyzji (...) Narodowego Funduszu Zdrowia w K., niemniej jednak w analogicznych sprawach (...) Narodowego Funduszu Zdrowia w K. wydał decyzje stwierdzające istnienie obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego realizujących podobne umowy (decyzje nr (...) z dnia 12 marca 2018 roku, nr (...) z dnia 14 marca 2018 roku, nr (...) z dnia 14 lutego 2018 roku).

W odpowiedzi na apelację organu rentowego odwołujący się płatnik składek wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.***

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny dostrzegł konieczność sprostowania oczywistej niedokładności w oznaczeniu strony odwołującej się w komparycji zaskarżonego wyroku. Zamiast słów:(...)s.c. (...) należało wpisać: (...)prowadzących działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej (...) s.c. (...) w K.”. Trzeba bowiem zauważyć, że chociaż w stosunku do zatrudnionych pracowników spółka cywilna, jako pracodawca zgodnie z art. 3 k.p., pełni rolę płatnika składek, to jednak jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 lutego 2011 r. III CZP 130/10 (OSNC 2011/9/100), spółka cywilna nie ma osobowości prawnej, nie może być również uznana za jednostkę organizacyjną określoną w art. 33<sup>(1)</sup> k.c. W świetle przepisów kodeksu cywilnego nie budzi wątpliwości, że spółka cywilna nie posiada zdolności prawnej, a w obrocie prawnym w procesie spółkę cywilną można oznaczyć tylko poprzez wskazanie wszystkich jej wspólników (np. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1996 r. III CZP 111/95, OSNC 1996/5/63; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r. I CSK 14/13, LEX nr 1523343). W konsekwencji, to wspólnicy spółki cywilnej, a nie ta spółka, występują w roli strony procesowej. W sprawie niniejszej odwołanie wniesione zostało przez pełnomocnika (adwokata), któremu pełnomocnictwa udzielili obaj wspólnicy spółki cywilnej, a to J. B. i P. M. (1), którzy pozostawali odwołującymi po stronie czynnej postępowania. Pomimo tego, w komparycji zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji odnotował, że sprawa toczyła się z odwołania (...) s.c. (...). Z powyższych względów Sąd drugiej instancji na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. z urzędu dokonał sprostowania niedokładności w oznaczeniu odwołujących się w komparycji zaskarżonego wyroku, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

Przechodząc do analizy istoty sprawy zaznaczyć należy, iż w rozpoznawanej sprawie sporny był charakter prawny umów zawartych pomiędzy (...), wspólnikami spółki cywilnej (...) s.c. - jako zamawiającymi, a ubezpieczoną D. N. jako wykonawcą. Rozstrzygnięcie spornej kwestii uzależnione było od wyjaśnienia, czy przedmiotowe umowy nazwane przez strony „umowami o dzieło” noszą cechy konstruktywne stosunku zobowiązaniowego odpowiadającego umowie o dzieło, czy też wykreowały one stosunek prawny właściwy dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, co w konsekwencji rzutowało na kwestię istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i powinności odprowadzenia składek z tytułu realizacji tych umów. Z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2021r. poz. 423) wynika bowiem, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a zatem wykonywanie umowy o dzieło nie wiąże się z powstaniem tytułu do obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji na podstawie obszernego i wnikliwie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Ustalenia te pozwalają na zrekonstruowanie procesu powstawania ozdób choinkowych i określenie udziału ubezpieczonej w tym procesie. Niezależnie jednak od tego Sąd drugiej instancji nie podzielił dokonanej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej spornych umów i argumentacji prawnej przedstawionej w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji nie zwrócił uwagi na szereg ustalonych w sprawie okoliczności i nie nadał im należytego znaczenia, jak również z poczynionych ustaleń wyprowadził nieprawidłowe wnioski. Suma tych nieprawidłowości doprowadziła ostatecznie do nieprawidłowej oceny prawnej spornych umów. W fazie postępowania apelacyjnego nie zachodzi jednak potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, gdyż zgromadzony przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy (w głównej mierze zeznania stron postępowania oraz świadków) pozwala na dokładne odtworzenie procesu wytwarzania ozdób choinkowych oraz pełnionej przez ubezpieczoną roli w tym procesie. Brak jest zatem przesłanek do uwzględnienia wniosku dowodowego zawartego w piśmie procesowym płatnika składek z dnia 18 stycznia 2022 r. o przeprowadzenie dowodu z nagrania filmu obrazującego proces wytwarzania ozdób choinkowych, jako że okoliczności objęte tezą dowodową tego wniosku zostały już wyjaśnione. Wypada ponadto zaznaczyć, iż owo nagranie nie pochodzi z okresu, którego dotyczy treść zaskarżonej decyzji. Z treści tego wniosku dowodowego jednoznacznie wynika, że pracownia, w której został nagrany materiał filmowy została odebrana częściowo w pierwszej połowie 2021 r., zaś końcowy odbiór nastąpił w grudniu



2021 r., a tym samym nagranie nie odnosi się do okresu wykonywania przez ubezpieczoną ozdób choinkowych, co dodatkowo niweluje celowość przeprowadzenia dowodu wnioskowanego przez stronę odwołującą się.

Przystępując do oceny charakteru spornych umów warto uporządkować kwestię związaną z zawarciem i wykonywaniem tych kontraktów, a w ramach takiego uporządkowania należy wskazać dodatkowe, zmarginalizowane przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktyczne, w zasadzie niesporne pomiędzy stronami. W ramach tych okoliczności zauważyć trzeba, że proces powstawania ozdoby choinkowej składał się z określonych etapów: wykonania projektu uzgodnionego z klientem, wykonania tzw. kopijki, wykonania szklanej formy odlewu oraz wykonania jej pomalowania i zdobienia (co należało do ubezpieczonej). Istotne jest, że każdy z tych etapów wykonywała w procesie produkcji inna osoba lub zespół osób. Sam proces tworzenia projektu (pierwszy etap, który mógłby być jednostkowym dziełem) odbywał się poza zakresem działań ubezpieczonej, albowiem jeden wyznaczony, a posiadający umiejętności plastyczne pracownik płatnika składek malował ozdobę według uzgodnionego wcześniej z klientem wzoru, a następnie zdjęcie tak wykonanej ozdoby było wysyłane do klienta w celu akceptacji. Dopiero po zaakceptowaniu przez klienta ozdoba stawała się wzorem ((...)) do odtworzenia kolejnych baniek i ozdób - wytwarzanych wprawdzie ręcznie, lecz w masowych ilościach. Kolory wszystkich mających być użytymi farb oznaczone były w projekcie, według którego ubezpieczeni malowali czy dekorowali ozdoby choinkowe, zaś efekty malowania miały być do siebie podobne, a więc odpowiadać przekazanemu wzorowi. W chwili zawierania spornych umów ich przedmiot był wskazany ogólnie, jedynie przez określenie, że ubezpieczona ma wykonać ozdoby choinkowe. W żadnej z umów nie sprecyzowano, jaką ilość oraz jakie konkretnie ozdoby mają zostać przygotowane przez ubezpieczoną. Dopiero po zawarciu umowy ubezpieczonej dostarczana była partia niepomalowanych, wydmuchanych wcześniej baniek szklanych o różnych kształtach, materiały do malowania w postaci farb oraz wzór pomalowanej według projektu ozdoby ze wskazaniem, jakiego dokładnie koloru farby (o jakich symbolach) należy użyć celem pomalowania poszczególnych elementów bombki. Wedle tego przekazanego wzoru ubezpieczona miała pomalować określoną, przekazaną jej przez zamawiającego, partię kilkunastu bądź kilkudziesięciu takich samych ozdób. Ręczne malowanie tego rodzaju ozdób choinkowych było wykonywane także w siedzibie odwołującej się spółki przez pracowników zatrudnionych na podstawie umów o pracę, a czynności wykonywane na podstawie umów o pracę były identyczne, jak w przypadku umów o dzieło, które wykonywała ubezpieczona. Warto odnotować, że ubezpieczona rozliczała się z płatnikiem składek w cyklach miesięcznych, otrzymując wynagrodzenie uzależnione od przekazanej zamawiającemu ilości (sztuk) wymalowanych wedle wzoru ozdób. Wynagrodzenie, wynoszące od kilku groszy do kilku złotych za sztukę („kulka mała” – 0,07 zł - rozliczenie z wykonanych wzorów z 31 marca 2013r. – k.1799 akt ZUS, maksymalnie 10,51 zł – „mikotaj (...)” – rozliczenie z 31 sierpnia 2013r. –k.1817 akt ZUS), różniło się w zależności od tego, jak pracochłonne było pomalowanie określonych ozdób, jedne wymagały bowiem mniejszego nakładu pracy i poświęconego na to czasu, inne większego. W umowie nie określono kwoty przysługującego ubezpieczonej wynagrodzenia, które ostatecznie zależało od ilości i rodzaju wzorów przyjmowanych przez nią do wykonania w domu. Należy przy tym podkreślić, że proces wytworzenia konkretnej ozdoby choinkowej wymagał współdziałania innych pracowników płatnika składek (inne osoby opracowywały wzór ozdoby, inne zajmowały się wykonaniem szklanej formy, a inne malowaniem lub zdobieniem), a zatem malowanie danego elementu ozdoby stanowiło jedynie jeden z etapów tego procesu. Ponadto wytwarzanie ozdób choinkowych było przedmiotem bieżącej działalności produkcyjnej płatnika składek.

Na gruncie okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy (wynikających z zebranego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego), obrazujących proces wykonywania ozdób choinkowych oraz rodzaj czynności realizowanych w ramach tego procesu przez ubezpieczoną (malowanie), należy podzielić argumentację organu rentowego co do charakteru spornych kontraktów. Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowej subsumcji stanu faktycznego pod określone normy prawne, przyjmując błędną kwalifikację spornych umów zawartych pomiędzy ubezpieczoną, a płatnikiem składek. Sąd Okręgowy przeprowadził wprawdzie wyczerpujące postępowanie dowodowe wyjaśniające okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia spornego zagadnienia, jednakże nie wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wszystkich nasuwających się z jego analizy wniosków. Dokonując oceny prawnej rozważanych kontraktów warto odnotować, że w świetle art. 627 k.c. umowa o dzieło jest umową o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Dlatego też celem tej umowy nie jest samo wykonywanie umówionych czynności, lecz wytworzenie dzieła, czyli osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,

który musi mieć charakter samoistny i być ucieleśniony, czyli przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być obiektywnie osiągalny i pewny, a przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i prawnych. Innymi słowy, dzieło musi posiadać określone cechy indywidualne oraz wyodrębniony byt faktyczny lub prawny. Musi ono istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Jeżeli natomiast czynności wykonywane w ramach łączącej strony umowy do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu nie prowadzą, możemy mówić jedynie o świadczeniu usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, gdzie wykonujący umowę nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, a jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyroki z dnia 18 kwietnia 2012 r. II UK 187/11 i z dnia 27 marca 2013 r. I CSK 403/12, LEX nr 1341643 oraz postanowienie z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX nr 1318380). Jest faktem, że granica między usługami a dziełem bywa czasem płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, których przedmiotem jest wykonanie pewnych czynności, które mają doprowadzić do ogólnie określonego celu. Cechą wyróżniającą staje się jednak wówczas możliwość wyodrębnienia faktycznego i prawnego rezultatu czynności dokonywanych w ramach tej umowy i sposobu ich wykonywania. Należy także zwrócić uwagę na ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych zapatrywanie (które wyraża w swoim orzecznictwie również Sąd Apelacyjny w Krakowie m.in. wyroku z dnia 18 października 2018 r. III AUa 1441/16 i z dnia 2 sierpnia 2016 r. III AUa 1297/15, LEX nr 2138368), że nie można świadczyć w oparciu o umowę o dzieło określonych robót, na przykład budowlanych, ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, porządkowych, pielęgnacyjnych, jeżeli wpisane są w rozbudowany cykl pracy stanowiącej o istocie działalności podmiotu zatrudniającego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. Z tego względu, bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego (por. też m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 czerwca 2015 r. III AUa 799/14, LEX nr 1798740, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2015 r. III AUa 73/15, LEX nr 1998970, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2015 r. III AUa 855/14, LEX nr 2026210 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 czerwca 2015 r. III AUa 979/14, LEX nr 1781959). Możliwość korzystania przez strony z form zatrudnienia uregulowanych w przepisach kodeksu cywilnego nie może zatem stanowić podstawy prowadzenia stałej działalności zarobkowej podmiotu zatrudniającego. Ze świadczeniem usług, a nie dzieła, mamy rzecz jasna do czynienia także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy. Analizując elementy charakterystyczne dla umowy o dzieło wypada zaznaczyć, że cechą wyróżniającą jest także brak stosunku zależności (podporządkowania) między zamawiającym a przyjmującym zamówienie, objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie. Warto również odnotować, że ustawodawca, określając istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Istota umowy o dzieło sprowadza się do tego, aby realizacja oznaczonego dzieła była określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w chwili zawierania umowy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, analizowane w rozpoznawanej sprawie umowy cywilnoprawne nie wykreowały stosunku zobowiązaniowego odpowiadającego umowie o dzieło. Zostały co prawda nazwane przez strony „umowami o dzieło”, lecz w istocie dominowały w nich elementy będące cechami charakterystycznymi dla umów o świadczenie usług. Po pierwsze, przedmiotem spornych kontraktów nie było wykonanie konkretnej ozdoby choinkowej jako całości, lecz podejmowanie czynności polegających na malowaniu przygotowanych przez inne osoby form szklanych, co stanowiło tylko jeden z etapów prowadzących finalnie do wytworzenia znacznej ilości przedmiotów w postaci gotowych szklanych ozdób choinkowych. Produkt finalny nie był zatem wytwarzany samodzielnie przez ubezpieczoną. Wykonanie gotowych do sprzedaży ozdób choinkowych, których produkcją zajmowały się osoby wykonujące pracę na rzecz (...) s.c., następowało bowiem w kilku etapach. Pierwszym etapem było przygotowanie i sporządzenie projektu uzgodnionego z klientem, następnie wykonywano kopijkę, a potem szklaną formę odlewu. Dopiero na końcu następowało zdobienie, pomalowanie, a w ramach spornych umów ubezpieczona świadczyła tylko te ostatnie

prace dekoracyjne. Należy także zaznaczyć, że wszystkie prace były realizowane przy użyciu materiałów (form ozdób, farb, wzorów) i narzędzi dostarczonych przez płatnika. Co więcej, płatnik składek zatrudniał w tym czasie na stałe pracowników na podstawie umów o pracę, którzy również wykonywali prace dekoratorskie ozdób choinkowych, tożsame z tymi, jakie miała wykonywać ubezpieczona w domu. W konkluzji stwierdzić trzeba, że czynności objęte spornymi umowami, a prowadzące do powstania przewidzianych w danej umowie gotowych ozdób, były wykonywane jako część (element) wytwarzanych przez płatnika składek ozdób choinkowych ze szkła, zaś przedmioty objęte spornymi umowami o dzieło były częściami produktów wytwarzanych w ramach zwykłej działalności przedsiębiorstwa płatnika składek. Przy realizacji umów ubezpieczona korzystała z materiałów i narzędzi dostarczonych przez zamawiającego płatnika składek oraz z jego zaplecza technicznego (projektów, wzorów). Przedmioty objęte spornymi kontraktami nie zostały należycie zindywidualizowane, gdyż były rodzajowo tożsame z tymi, które płatnik składek wykonywał w ramach zwykłej działalności swojego przedsiębiorstwa, między innymi w oparciu o zatrudnionych pracowników na podstawie umowy o pracę. Fakt, iż malowanie ozdób choinkowych odbywało się ręcznie, na podstawie projektów (rysunków, wzorów) oraz wymagało posiadania przez ubezpieczoną szczególnych umiejętności artystycznych nie przesądza o zakwalifikowaniu rozważanej więzi obligacyjnej do umów o dzieło. Istotne znaczenie ma bowiem opisany wyżej przebieg procesu wytwarzania ozdób choinkowych, a w szczególności współdziałanie innych pracowników płatnika składek w tym procesie, brak samoistności osiągniętego przez ubezpieczoną rezultatu, niewystarczająca indywidualizacja przedmiotu spornych kontraktów oraz okoliczność, iż wykonywane ozdoby choinkowe były przedmiotem zwykłej produkcji prowadzonej w ramach bieżącej działalności płatnika składek. Co więcej, motywami zawierania przez ubezpieczoną właśnie umów o dzieło jawią się jako mające niewiele wspólnego z cechami konstrukcyjnymi tej umowy. Z depozycji samej ubezpieczonej (k. 80-81 akt sprawy) wynika, iż zawarła umowę o dzieło, ponieważ była zainteresowana wykonywaniem pracy w domu. W sytuacji, gdy czynnikiem istotnym dla wyboru umowy o dzieło, zamiast umowy o pracę lub o świadczenie usług staje się miejsce wykonywania czynności objętych umową i godziny pracy, to nie sposób uznać takiego czynnika za prawnie doniosły z punktu widzenia cech konstrukcyjnych umowy o dzieło. Warto także zaznaczyć, że realizowane przez ubezpieczoną czynności polegające na ręcznym malowaniu ozdób choinkowych odbywały się ściśle według wzoru, a więc efekt jej pracy był kontrolowany właśnie pod kątem zgodności z wzorem dostarczonym jej przez płatnika składek, przygotowanym wcześniej przez inną zatrudnioną w spółce osobę. Wobec ręcznego dekorowania baniek choinkowych zdarzały się pewne różnice w ich wykonaniu, jednakże punktem wyjścia oceny wywiązania się przez ubezpieczoną ze zobowiązania zawsze był opracowany wzór, według którego miały być pomalowane bańki, co nie pozwala na przyjęcie indywidualnego charakteru wytworu jej pracy. W treści pisemnych umów nie skonkretyzowano oczekiwanego od ubezpieczonej efektu, nie określono co i w jakich ilościach ma zostać wykonane. Przedmiot obydwu umów został definiowany ogólnikowo jako „wykonanie ozdób choinkowych”, co budzi zastrzeżenia z perspektywy właściwej dla umowy o dzieło indywidualizacji zobowiązania. W umowach nie wskazano także kwoty wynagrodzenia przysługującego za przygotowanie konkretnej ozdoby. Przy takim kształcie nawiązanej przez strony więzi obligacyjnej nie można się zgodzić z Sądem Okręgowym, iż rozważane w niniejszym postępowaniu kontrakty odpowiadają kodeksowej konstrukcji umowy o dzieło, albowiem przeważały w nich elementy będące cechami charakterystycznymi umów o świadczenie usług. Ręczne wytwarzanie ozdób choinkowych przez osoby dysponujące zdolnościami artystycznymi nie przesądza o zawarciu umów o dzieło. Drobne różnice wynikające z ręcznego malowania ozdób choinkowych nie stanowiły cechy indywidualizującej przedmiot zobowiązania, gdyż płatnikowi nie zależało na osiągnięciu tego rodzaju efektu (różniących się od siebie ozdób), lecz przeciwnie wymagał dostosowania się przez ubezpieczoną do opracowanego wcześniej wzoru. Ponadto, malowanie ozdób choinkowych odbywało się w sposób seryjny (na podstawie projektów dostarczonych przez odwołującego) i stanowiło tylko jeden z etapów cyklu produkcyjnego ozdób choinkowych. Istotne jest również powiązanie funkcjonalne podejmowanych przez ubezpieczoną czynności z procesem wytworzenia produktu w postaci ozdoby choinkowej. Przedmiot analizowanych kontraktów pod względem funkcjonalnym nie podlegał wyodrębnieniu od całościowego (końcowego) efektu prowadzonej produkcji, czyli gotowej do sprzedaży ozdoby choinkowej, a tym samym nie może zostać potraktowany jako odrębny wytwór działalności wykonawcy „dzieła”. Ubezpieczona nie realizowała oznaczonego z góry „dzieła”, stanowiącego zindywidualizowany, samoistny rezultat, przybierający formę wyodrębnioną od innych elementów rzeczywistości w sposób pozwalający na obiektywną weryfikację istoty tego „dzieła”. Wykonywane przez nią prace (malowanie) były jedynie częścią procesu produkcyjnego, w ramach którego powstawały ozdoby choinkowe. Podejmowane przez

nią czynności miały charakter powtarzalny, o czym świadczy ilość malowanych przez nią elementów w obrębie tożsamyh rodzajowo ozdób. Wykonywanie takich powtarzalnych czynności nie jest kwalifikowane w orzecznictwie jako przedmiot umowy o dzieło. Indywidualny charakter dzieła nie wyraża się w wielokrotności wytwarzanych przedmiotów. Z usługi seryjnego wykonywania danych przedmiotów, realizowanych w warunkach zorganizowanej produkcji, zbliżonej do typowego akordu pracowniczego, nie można uczynić dzieła. Zatrudnienie realizowane w warunkach zorganizowanej produkcji, a tym bardziej w określonym cyklu produkcyjnym, którego przedmiot mieści się w profilu działalności zarobkowej płatnika składek nie może znajdować prawnego oparcia w umowie o dzieło. Z tego rodzaju zatrudnieniem wiąże się bowiem takie samo ryzyko, jak z zatrudnieniem pracowniczym, dlatego co do zasady istnieje obowiązek objęcia tego rodzaju stosunku prawnego obowiązkowym ubezpieczeniem, a to w myśl zasady solidaryzmu społecznego i powszechności obowiązków z zakresu ubezpieczenia społecznego. O ile strony umówią się w zakresie stosunku prawnego, który z definicji dotyczy zatrudnienia, że będą realizowały umowę o dzieło, to ingerencja podmiotu strzegącego prawidłowości podejmowania zobowiązań składkowych jest oczywiście dopuszczalna i służy ochronie dobra wspólnego, jakim jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Stan taki wynika zresztą z utrwalonego orzecznictwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 r. I UK 269/16, LEX nr 2329477 oraz z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12 LEX nr 1341964). W tej materii nie do zaakceptowania jest postawa braku identyfikowania się płatnika składek z obowiązkami o charakterze publicznoprawnym, jak też próba ucieczki przed obowiązkami składkowymi przez zawarcie umów o dzieło pozornie legalnych, lecz w istocie polegających na typowym zatrudnieniu w warunkach pracy akordowej. Za przejaw takiej postawy należy uznać sytuacje, w której strony zawierały umowy przez siebie nazwane umowami o dzieło, podczas gdy w istocie płatnik składek zatrudniał dla potrzeb swojej bieżącej działalności osoby do swoistej pracy akordowej polegającej na wykonywaniu ozdób choinkowych o określonych parametrach, w bardzo znacznej ilości i w określonym terminie. Ubezpieczona jako wykonawca dzieła świadczyła w istocie prace wchodzące w zakres podstawowej działalności gospodarczej firmy (...), a podejmowane przez nią czynności miały charakter długofalowej, stałej współpracy w celu realizacji uzgodnionych przedmiotów, które płatnik składek wykonywał w ramach swojej bieżącej działalności produkcyjnej. W istocie miała miejsce sytuacja, gdy płatnik składek przy wykonywaniu własnej statutowej działalności posiłkował się osobami trzecimi, nie zatrudnionymi w oparciu o umowy o pracę bądź zlecenia, czy świadczenia usług, zakładającymi powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego tychże osób. W obu spornych umowach przedmiot zamówionych u ubezpieczonej przedmiotów w postaci ozdób choinkowych był związany z podstawową działalnością statutową płatnika składek, która obejmuje wyłącznie wykonywanie produktów tego rodzaju. Warto przywołać stanowisko orzecznicze wyrażone między innymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 listopada 2017 r. III AUa 695/16 (LEX nr 2414665), gdzie stwierdzono, że przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł, składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania i cyklicznego wykonania umówionych czynności. Z utrwalonej linii orzeczniczej wynika jednoznacznie, że wykonania przedmiotu mogącego stanowić dzieło nie można dzielić na etapy i czynności te określać wykonywanymi na podstawie umowy o dzieło. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie może mieć charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego), albowiem stanowi on zobowiązanie do świadczenia jednorazowego (ściśle określonego) i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 r. II UK 316/15, LEX nr 2113367). Tymczasem w niniejszej sprawie umowy zawierane pomiędzy płatnikiem składek a ubezpieczoną wykreowały więź obligacyjną nacechowaną pewną stałością (w swej treści przewidywały okres trwania „od dnia do dnia”) i powtarzalnością podejmowanych prac, co w oczywisty sposób związane było z charakterem i celem objętych tymi umowami czynności faktycznych. Ponadto ubezpieczona nie dysponowała swobodą przy realizacji zleconego „dzieła”, w tym w zakresie wyboru narzędzi i produktów wykorzystywanych do jego wykonania. Sprawdzeniu podlegała nie tyle jakość wytworzonego elementu, co zgodność ze wzorem, a zatem był to nadzór nad starannością wykonania ozdób według przygotowanych przez płatnika projektów/wzorów, co stanowi cechę umowy o świadczenie usług definiowaną przez obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonania umówionych przedmiotów (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 sierpnia 2015 r. III AUa 84/14 LEX nr 1794352 i obszernie orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu). W odniesieniu do decyzji Dyrektora (...) Narodowego Funduszu Zdrowia w K. (na które powołał się odwołujący płatnik składek) należy się zgodzić z organem rentowym, iż nie rozstrzygają one kwestii z zakresu wymierzania i pobierania

składek na ubezpieczenia zdrowotne, albowiem zgodnie z art. 109 ust. 2. ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, kwestie te należą do właściwości organów ubezpieczeń społecznych. Decyzje te nie mają także mocy wiążącej w niniejszym postępowaniu, skoro ZUS nie był stroną spraw prowadzonych w ramach kompetencji (...) Narodowego Funduszu Zdrowia w K..

Z naprowadzonych wyżej względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego sporne umowy, wbrew nadanej im nazwie, nie były umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu. Niewątpliwie na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., ustanawiającego zasadę swobody umów, strony mają możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględny. Wola stron nie może bowiem zmienić ustawy, co wprost wynika z art. 58 § 1 k.c., a więc strony, działając *lege artis*, nie mogą doprowadzić do sprzeczności pomiędzy przedmiotem umowy, a nadaną tej umowie nazwą. Innymi słowy, nie mogą się umówić, że umowa wykonywana w sposób właściwy dla umowy o świadczenie usług, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, zostanie nazwana umową o dzieło. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny kwalifikacja spornych umów implikuje uznanie, że w świetle przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych D. N. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w kontrolowanej w niniejszym procesie decyzji. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w punkcie drugim wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. O kosztach procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne orzeczono w punkcie trzecim wyroku, na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. mając na względzie, że płatnik składek ostatecznie w całości uległ ze swoim stanowiskiem zawartym w odwołaniu, a będąc stroną przegrywającą obowiązany był zwrócić organowi rentowemu poniesione koszty. Wysokość kosztów za postępowanie przed Sądem Okręgowym została ustalona od wskazanej przez apelującego, nie kwestionowanej wartości przedmiotu sporu, w oparciu o § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r. poz. 265) tj. w kwocie 1 800 zł. Analogicznie (w punkcie trzecim wyroku) orzeczono o kosztach procesu za postępowanie apelacyjne, również kierując się wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty te obejmowały ustalone w stawce minimalnej wynagrodzenie radcy prawnego zastępującego organ rentowy w postępowaniu apelacyjnym, a stosownie do § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 13 października 2017 r. (tj. na datę wniesienia apelacji) wynagrodzenie to wyniosło 240 zł.

Agata Pyjas-Luty